

# Anna Heron, Szyba

Pytają wszyscy - skąd jesteś i co robisz  
To im wystarczy, że imię jakieś masz  
Nie próbuj opowiadać i mówić im o sobie,  
Bo zamiast Ciebie oni widzą twarz  
Myślałam wtedy, że nie ma na co czekać  
Czas szybko mija, a życie jedno jest  
To nie był łatwy gest, mówili, że uciekam  
Z biletem w dłoni, w jedną stronę rejs  
Ref.

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna  
I przypomina dziecinne Twoje sny  
Chcesz rozbić tafłę szkła, a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a na przeciw Ty  
Chcesz rozbić tafłę szkła, a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a na przeciw Ty...  
Zostałam sama, więc piszę długie listy  
Pieniądzy nie mam, zbyt mało jeszcze wiem  
Poznaję dużo słów, rozumiem prawie wszystko  
A świat wygląda, jakby był za szkłem...  
Codziennie rano przez brudne patrząc okno  
Próbuję wierzyć, że przetrze się ta mgła,  
Że będę mogła znów naprawdę czegoś dotknąć  
I cud się stanie - zniknie tafla szkła  
Ref.

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna  
I przypomina dziecinne Twoje sny  
Chcesz rozbić tafłę szkła, a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a na przeciw Ty  
Chcesz rozbić tafłę szkła, a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a naprzeciw